

KURJER BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1, telefon 63

Kto i jakie podejrzenia rzuca?

Jakie wązkie poszlaki, czy może już dowody, pozwolą na wstrząśnięcie opinii publicznej?

W sprawie aresztowań w blurze nadkom. Wiskowskiego społeczeństwo czeka oficjalnych, nie ukrywających nic, wyjaśnień

Nie tylko Warszawa ale kraje całe z niecierpliwością oczekują rozwiązania sprawy aresztowania funkcjonariuszy nadkom. Wiskowskiego i zawieszenia jego sądego w pełnieniu czynności.

Nie wątpimy, że odpowiednie czynniki aż nadto dobrze rozumieją tę niewątpliwą rolę.

Chodzi tu przecież

o wiarę społeczeństwa

w działalność człowieka, którego imię jest najczęściej związane z akcją uzdrowienia stosunków gospodarczych Polski. Można się chyba spodziewać, że otrzymamy

bardzo szybko, może dziś jeszcze

oficjalny komunikat wyjaśniający prawdę.

Podzielić się możemy ze swymi Czytelnikami temi informacjami jakie zdołał zbierać z źródeł miarodajnych.

Bawlerdzim przedewszystkiem jedno. Nadk. Wiskowski na wrogów się nadto. Działo się on na

dwie zasadnicze grupy:

te których przesłady nie bopodtrędnio i ci którzy... sami by chcieli być na jego miejscu, ciesząc się temi efektami jakie przynosił szereg walczących. Obie grupy radeby nadk. Wiskowskiego

w tymże w... wrocie.

P. pos. Wiślicki, którego gorliwość względem wyborców za wdzięczamy sensacyjne aresztowania wczorajsze, reprezentuje kupiectwo żydowskie, z pośród którego rekrutują się przeważnie "bohary" nadk. Wiskowskiego.

Trzeba o tem pamiętać, choć może to być bez znaczenia. Pamiętać również musimy i to już ma znaczenie, że nie wszystkie z tygiacnych interpelacji w obronie różnych "ucieczonych" jakie "wnosił, wnosi i wnosić będzie z pewnością pos. Wiślicki, w Sejmie mają zdrowy sens, że się tak wyrażamy.

Na nadk. Wiskowskiego czyha no z różnych stron.

Sa organy policji w Warszawie, którymiśola w dku był urząd nadk. Wiskowskiego, gdzie "tak łatwo" o materialne zyski z tytułu rozporządzenia o prowizji za wykazyt szmugielu spekulacje.

Aresztowanie sekretarza nadk. Wiskowskiego pod takim zarzutem: wziął 1.200 dolarów, musiał zwrócić zwrócił tylko połowę, biorąc pokwitowanie na całość.

Możliwe. Ale dziwne są dowody tej zbrodni. Dziwne, że... całą tę transakcję funkcjonariusze nadk. Wiskowskiego dokonywali przy świadku.

Jeżeli można przypuścić, że nadk. Wiskowskiego otaczali nieuczciwi, to trudniej, bardzo trudno uwierzyć by służyli tam durnie biorąc łapówki przy świadkach.

To luźna, naprastaająca się uwaga.

Jesteśmy pewni, że dochodzą nie energicznie wszczęte wszysko wyjaśni i jeśli znajda się dowody winy, wszyscy w czemkolwiek winni ukarani będą jak najsurowiej.

Chodzi tu o inne sprawy, stokróć ważniejsze nawet niż wykrycie łapownika.

Chodzi

o powagę urzędu, władzy państwa.

która tu na została na szwank, chodzi dalej o niesłychane zlekceważenie spokoju publicznego.

Sekretarza nadk. Wiskowskiego aresztowano bez wiedzy tego ostatniego więc poza jego pociąg.

Nietylko nadk. Wiskowski ale całe społeczeństwo musi stać wprost, że sam asel biernie jest poza podjęciem. Zmusza się jest to wiedzieć, jak obuchem między... czyś dlo...

Czekamy godnie parę na potwierdzenie: żadnych domysłów, na wyjaśnienia i oto przychodzić wieść druga.

aż może sama i wyrażni:

nadk. Wiskowski zostaje zawieszony w czynnościach. Też już nietylko gawiedź uliczna, ale ludzie obdarzeni zdrową logiką zmuszeni są do powiedzenia co najmniej "w tem coś jest".

Ależ w takim razie czemu nadk. Wiskowski jest

dotąd na wolności.

czemu natychmiast po wykryciu jakiegokolwiek poszlaku na jego osobie nie opieczetowano jego biura papierów aby uniemożliwić jakieś zacieranie śladów? Zdumiewa, więcej niż zdumiewa wiadomość że wczoraj dopiero gdy

sam nadk. Wiskowski w memoriale do władz zażądał

opieczetowania jego papierów, domagając się surowego śledztwa — uczyniono to. A jednak to jest faktem. Dowiadujemy się, że około godz. 12-ej memoriał został złożony, około godz. 2 i pół — nałożono pieczęcie przy ul. Brackiej Nr 17.

Nadk. Wiskowski, jak nas informują, dzień wczorajszyspędził w Warszawie, wezwany nonoć przez rewelacje na sze w "Expressie" i "Kurjerze" Czerwonym, badany jeszcze nie był, słowem również niecierpliwie czeka na wyjaśnienie skandalu jak i cały ogół.

Dowiadujemy się, że

wreszcie

rzecz całą ujmuję w ręce kom. głównej pol. p. Borzecki. Na dziś rano, godz. 10-a, wezwał on nadk. Wiskowskiego. Z całą ufnością czekamy, że nieposzlakowane opinii najwyższy urzędnik policji państw szybko zdoła się sortentować w tem

o co tu chodzi.

Jedyną z poszlak co do osoby samego nadk. Wiskowskiego (o jakich pozwolono nam wiedzieć) jest znalezienie u aresztowanego sekr. Millera ukazów do aresztowania in blanco.

WARSZAWA 26. II.

Tego nie tłumacza przepisy policyjnej procedury i że stanowiska procedury jest to wykroczenie.

Ale praktyka

znajduje dość ważne jeśli nie usprawiedliwienia, to "okoliczności łagodzące" tego wykroczenia względem przepisów. Nakazy in blanco wydawane mogły być w wypadkach wyjazdu z urzędu, lub gdy kład na jedną rewizję przewidywało się możliwość aresztowania różnych osób i dalszych rewizji.

Wszystko cokolwiek piszemy w tej sprawie uważamy za

kwestionariusz komentarze

dia opinii publicznej, dla tej deklacji, ntu oficjalne wypisania nie będą ogłoszone.

Nie wypisy nieistoty mała modność umiarkowanego organu, która w wypadkach takich sprawach tych urzędów. Umocniły się ludźmi w szeregach polityki szkieł, które woda rolę zawiść, złości, wściekłości i t. d.

Stwierdzenie dyscypliny w sprawie takie prowadzi. Czynniki, z ramienia władz sądowych prok. Reibner. Mamy więc rejon, w sprawie w całej nagości wykładu na jaw.

Nowe władze Syndykatu dziennikarzy ziem zachodnich

POZNAN, 26.2. (PAT) W sobotę odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy ziem zachodnich. Zgromadzenie miało miejsce w sali przy ul. Św. Józefa 1. Wzięło w nim udział około 100 dziennikarzy z ziem zachodnich. Wiceprezesa wybrał J. Dąbrowski, a sekretarzem J. Kozłowski.



In zrytualu to nie jest...

W stan spoczynku

Jak się dowiadujemy p. Prezydent Rzeczypospolitej przeznosił na emeryturę byłych ministrów kolei żelaznych: Zagórne-Marynowskiego, oraz Leona Karlińskiego.

Wiadomość „nieaktualna”

Wydział polityczno-prasowy prezydium Rady ministrów stwierdza, że obiegające prasę wiadomości o dymisji ministra spraw wewnętrznych Soltana są najzupełniej nieaktualne.

Nowy prezes dyrekcji katowickiej

Na stanowisko prezesa katowickiej dyrekcji kolejowej powołany został dotychczasowy wiceprezes tej dyrekcji, inż. Ruciński.

DÉPESZE Z DZISIEJSZEJ NOCY

Dalsz rozpoczął się w Monachium proces przeciwko Hitlerowi, Ludendorffowi i towarzyszem.

Według doniesień z Meksyku wojna powstańcza poniosła ostateczną klęskę.

Na konferencji właścicieli doków z robotnikami w Londynie postanowiono podjąć prace dalsze.

Czerwony Białystok białe

MONACHJUM, 26. 2. Na pogromce w dn. 19-go lutego p. d. kamierarz niemiecki obchodzował nad projektem Dąbrowskiego o skasowaniu kontroli rabryk przez robotników. Projekt Dąbrowskiego został przyjęty tylko częściowo.

Ludendorff i Hitler przed sądem

MONACHJUM, 26. 2. (PAT)

Na okres rozpoczynającego się jutro procesu przeciwko Ludendorffowi i Hitlerowi i towarzyszą im zarządzone nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Gmach sądu jest od dnia dzisiejszego dla publiczności zamknięty.

Dla ochrony gmachu oraz sądujących się w nim urzędników państwowych, policja krajowa przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności między innymi każda osoba uprawniająca do wstąpienia do gmachu sądowego, musi się poddać uprzednio ostrej rewizji osobistej.

O niezwykłym zainteresowaniu się poczem świadczą fakt, że olbrzymia ilość koresponden-

ów pismanych i drukowanych nadesłała próby o samostanie na przysyłanie się uprawnionym, jednakże z powodu przysłań prasie tylko do sześciu mała część tych prób będzie mogła być uwzględniona.

Z pośród zarządzeń policji, wydanych na okres trwania procesu, należy wymienić apel do ludności, w którym powiedziane jest między innymi co następuje: Władze spodziewają się że ludność zachowa spokój i że będzie bezwzględnie stosowała się do zarządzeń urzędników policyjnych. Urzędnicy policyjni otrzymali rozkaz niedopuszczania pod żadnym warunkiem do jakiegokolwiek niepokojów.

Niemcy są w „nędzy”

Same kotaje — 25 miliardów mk. zł.

PARYŻ, 26. 2. (PAT) Według informacji „New York Herald” rzeczoznawcy badający sytuację finansową Rzeszy, stwierdzili znakomity stan kofeje.

Właściwość. Szacunkowa wartość mienia kofejowego Niemiec na minimum 25 miliardów marek złotych.

WARSZAWA 26. II.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w tym tygodniu zostaną uchylone przepisy dot.

GIEŁDA

WARSZAWA 26. II.

Notowania oficjalne.
Dolary 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Notowania oficjalne.
Dolary 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Notowania oficjalne.
Dolary 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 7

Onigis

„Dał nam przykład Bonaparte, jak zwyciężać mamy”

Bziz

Francuzi spekulantów walutowych zapędzili do baraków

Zaledwie giełda zanotowała spadek franka, niż wszechświatowa szarpanca się działy.

I walciarzy spakowała swe kufry i odjechała do Francji. Wykoleiowała Polskę i Niemcy rzuciła się na nowy ter. Zachwiała w swej wartości frank, otoczony tyłu opiekunami, zaczął gwałtownie spadać. Każdy dzień przynosił trzęsawicę wiadomości z nad Sekwany i okrzyki radości i triumfu z nad Sprewy i frank leciał.

Lecz Francja przyglądając się z daleka grze walciarzy w Polsce i w Niemczech nabyła doświadczenia, więc łatwiej, niż inne kraje mogła zapobiedz katastrofie narodowej.

Nie pomogła by jednak jak najdalej nawet idąca ofiarność społeczeństwa i wszelkie zapobiegawcze zarządzenia ministra francuskiego, gdyby w dalszym ciągu żerowali na franku.

międzynarodowi spekulanci.

Wobec zabrania się przedewszystkiem do nich.

Bisak był widok, gdy przed kilku dniami policja paryska otrzymała rozkaz

aresztowania wszystkich zagranicznych spekulantów walutowych, przebywających w Paryżu.

Wielka sala prefektury policji napelniła się

walciarska międzynarodowa, wśród której nie brak było do brych znajomych

z Warszawy i Gdańska.

Nie dużo robiono sobie zachu- du z modnie wystrojonymi elegantami czarnej giełdy, ale grupkami po dwóch i trzech, spędzano ich pieszko wśród nawoływania i groźnej postawy paryżan, do gmachu policyjnego.

W dodatku rozpadal się gesty deszcz, a piękne getry i najmodniejsze laki

grzęzły w błocie

na tem większą ironię i pośmiewisko ulicy.

Około godziny 1 - ej w południe całe dobrane towarzystwo znalazło się w wspólnej sali do brze strzeżonej przez policję.

Dopiero około ówczesnej po południu ogłoszono postanowienie:

Za dwie godziny, wyjedziecie panowie

z granic Francji!

— Co? Was? Wus? What? — rozległo się w całej sali.

— Dokąd? — Dowiedziecie się później. Na sali powstał har-

midier, jakby frank w tej chwili podskoczył w górę o 25 proc.

Jeszcze ten i ów chciał protestować i oponować, ale Fran-

cja nie jest

cierpliwa Polska.

co bezkarnie pozwalała się lupić przez tyle czasu, więc apelacji nie było gdzie wnosić. Zarwarkotały automobile, to czarna giełda w towarzystwie agentów policyjnych odjeżdżała do swych apartamentów w najpiękniejszych hotelach po rzeczy i walizy.

Na kwadrans przed odejściem pociągu zebrało się znowu międzynarodowe towarzystwo, zapakowali je do kilku wagonów i odstawili do

granicy belgijskiej.

Ala w samą porę dowiedział się rząd belgijski o podarunku jaki mu czyni Francja. Wołał zrezygnować z tej ofiary.

Nie wypuszczono więc z wagonów gości, ale zdecydowano odstawić ich z powrotem do Francji.

I Bóg wie, jak długo trwałoby to odsyłanie dobie daru, gdy by nie postanowienie francuskie na zasadzie którego umieszczono walciarzy w barakach

w jednej z wiosek, obłożono ich aresztem, aż do czasu, gdy indywidualnie zdecydują dokąd zamierzają odjechać.

Na czarną giełdę paryską padł popłoch, a frank poszedł w górę o kilkanaście punktów.

Najpotężniejszym wrogiem jest rak

gnębi ludzkość bezkarnie

Ale wreszcie może nań przyjdzie kres

Z Londynu nadchodzi rado- sna wiadomość, iż badania nad zwalczaniem raka posunęły się znowu o ważny krok naprzód i jeśli nie daly dotychczas pozytywnych rezultatów, to w każdym razie przytoczyły się niemało do zapobieżenia tej choroby.

„Evening Standard”

donosi, iż dr. Ludwik Sambon z Londynu, specjalista „chorób tropikalnych” udał się na zlecenie „Angielskiego Towarzystwa do zwalczania raka” na adriatyckie wybrzeże Włoch, gdzie nagminnie grasuje ta straszna choroba.

Dr. Sambon badając nawię- dzione przez raka okolice zauważył w pewnej wiosce

500 chorych na tę chorobę.

przejawiającą się w różnych postaciach.

Tuż obok wsi nawiedzonej przez raka znajdują się osady, w których od lat 20 nie było ani jednego wypadku raka.

To zjawisko pobudzało dr. Sambona do tem pilniejszych studiów. Po długich doświadczeniach zdołał ustalić angielski badacz szereg przyczyn, które powodują powstanie raka. Przyczyny te leżą w braku odpowiedniej higieny i w szczególnych właściwościach gleby, skąd przedostają się zarazki do krwi ludzkiej.

Przez zastosowanie drobnych środków higienicznych można z łatwością uniknąć tej choroby. Skład wody wpływa także na rozwój raka.

Dr. Sambon pracuje dalej nad pogłębieniem swej teorii i w najbliższym czasie wystąpi z gruntownym odczytem w londyńskim towarzystwie lekar- skim.

Policja i sport

Narty na usługach służby bezpieczeństwa

Komisariat zakopiański inicjatorem nowych środków komunikacyjnych

Sport zdobył sobie oddawna prawo obywatelstwa w naszej armii, gdzie wychowaniu fizycznemu i sportowemu żołnierza poświęca się dużo uwagi i pracy,

nie dotarli jednak jeszcze do pościeli.

mimo, że znaczenie jego dla służby bezpieczeństwa bynajmniej nie jest mniejsze, niż dla wojska.

Gdy zagranicą rok rocznie od- bywała się wielkie meetingi sportowe policji, gdy naprzy- kład w Szwajcarii w szere- gach policyjnych służy kilku słynnych

kolarzy i bokserów,

gdymiedzymiastowe matche bokserskie Praga — Berlin lub Praga — Kopenhaga należą do pierwszorzędných atrakcji spor- towych, — u nas poza próbami

między Pytlaszkęgo.

obecnie komisarsza policji war- szawskiej, gorliwego propaga- tora ciężkiej atletyki, nic o krze- wieniu sportu

w policji nie słychać.

Na ile tej stagnacji, wiado- mości, które dochodzą nas ze stolicy sportów zimowych, z Zakopanego, o wprowadzeniu w tamtejszym komisariacie

nart jako środka komunikacyj- nego.

nabierają szczególnej wagi. Komisariat zakopiański peł- niąc służbę w specjalnych wa- runkach terenowych użytko- wuje zdobycze sportu narciar- skiego

na wzór krajów północnych,

gdzie narty dawno już przesta- ły grać rolę sprzętu par excel- lence sportowego, a stały się „przedmiotem codziennego u- żytku”.

Jak nam donoszą, kierownik komisariatu zakopiańskiego kom. Sewalski

urządził u siebie dwutygodniowy kurs narciarski, który pro- wadził znany działacz sporto- wy kpt. Ziolkiewicz i który u- kończyło piętnastu uczniów.

Policjanci zakopiańscy debur- towali publicznie na nartach w czasie pierwszych tegorocz- nych zawodów w Jaworzynie, na które patrol ich przybył, jak na konkurs narciarski przy- stało, —

na nartach.

Nowy środek komunikacyj- ny oddał już tutejszemu komi- sarjatowi znaczne usługi. Ile- kroć wypadnie posterunko- wym służba

w Dołbie Kościeliskiej lub w Morskiem Oku,

udają się tam zawsze na nar- tach oszczędzając kosztów

spełniając swoje zadanie zna- nie szybciej, niż dotychczas.

Pewna trudność nastęrczał komisariatu

brak funduszy

na kupno nart i na wyekwip- owanie, jednakże przed obło- cze kierownictwo i z tem dało sobie radę, urządzając bal, z którego całkowity dochód prze- szedł na cel powoławstaj se- cji.

Dziś komisariat

jest właścicielem czterech nart

i wszelkich niezbędnych przy- borów.

Zachwycony tym sukcesem, w tym początkiem, komisariat zakopiański zamierza, głów- nie dla propagandy urzędzie przy- następných zawodach narciar- skich

specjalny bieg policyjny,

do którego stanęliby nie tylko zawodowcy zakopiańscy, ale także absolwenci zainicjowa- nego obecnie drugiego kursu, grupującego także wysłann- ków

krakowskiego i śląskiego okręgu policji państwowej.

Na inicjatywę komisariatu zakopiańskiego zwrócił już w- wage

maczalne władze policyjne,

których przedstawiciel

komendant główny Borsocki

podczas swego ostatniego po- bytu w Zakopanem miał spo- sobność naocznie przekonać się o wszelkich dobrych str- nach zastosowania nart w służ- bie bezpieczeństwa.

W ślady Zakopanego pewni- ny jak najrychlej wstąpił nie- tylko posterunki górskie, jak to jest

„Czechów,

gdzie straż pograniczna i poli- cja oddawna pełni służbę wyko- rzystując wszelkie dogodności narciarstwa, ale również i od- działy konsystujące

na kresach wschodnich

i wchodzącej granicy Karpat.

Szybkość i łatwość porusza- nia się na znacznie wyższych prę- strzeniach, częstokroć tak an- niesionych śniegiem, że prawie niedostępnych, a co za tem idzie dokładność i skuteczność służby, — oto prerogatywy wprowadzenia nauki jazdy na nartach w policji, jako obowiąz- zującej, przynajmniej w tych o- kolicach, w których może oka- zać się niezbędna.

Oby zatem poszły i inne spor- ty, w pierwszym rzędzie

boks

najznakomitszy środek obrony

i ataku.

Z piwa — wino, z wina — kino

Tak brzmią oficjalne nazwy uniwersytetu kijowskiego

Jak wiadomo w Rosji używa- się powszechnie skrótów nazw, jak naprzykład „Nep”, co ozna- cza Nowa ekonomiczna polity- ka” (litery początkowe wyraz- zów). Skróty te niekiedy nie mają nic wspólnego z rzeczywi- stem słowem.

W Kijowie naprzykład uni- wersytet nazywany był począt-

kowo „Piwo”, to jest „Pedago- giczny Instytut Wyszczow- Obrazowania”. Po krótkim cza- sie władze zmieniły nazwę na „Wino”, t. j. „Wyższy Instytut Narodnego Obrazowania”. Te- raz uniwersytetowi nadano naz- wę „Kino”, t. j. „Kijowski Insti- tut Narodnego Obrazowania”.

wślizgnęła się postać kobieca, przybrana w barwne stroje w stylu egipskim, z mnóstwem klejnotów.

Zbliżyła się do kominka, pal- cami lewej dłoni wyjęła z pło- mienia swą prawą, odcięta rękę i natychmiast wyzła z gabi- netu.

Wszystkie osoby obecne przy- tem zjawisku zauważyły, że zjawia nie miała kiści przy pra- wej ręce.

Senacja w Londynie. Paryski „Excelsior” zamieścił fotografie tajemniczej ręki.

Była to mała dłoń kobieca. Wymuskałe palce spoczywały na miękkiej poduszce, przykry- tej szklanym kloszem.

Śmierć lorda Carnarvona i je- go następów sprawiła, że pu- bliczność angielska stała się nie- zwykle wrażliwa na tego rodzaju wiadomości. Dzienniki poda- ją szczegóły o wypadkach a rękę księżniczki egipskiej, sta- ły rozchwytywane. W pismach ukazały się podobizny sir Ha- mona i jego małżonki.

Ręka ucięta przed wiekami żyje!

Sztynne palce odzyskują giętkość, z rany cieknie krew

Zadziwiałe fakty stwierdzone notarialnie

Dzienniki angielskie zamiesz- czają opisy dziwnych zjawisk w rodzinie hrabiego Ludwika Hamon, gentlemana londyńskie- go, który opisał mi swych po- dróży po krajach tropikalnych wzbudzał przed wojną europejską wielkie zaciekawienie. Człowiek ten prowadził posu- kiwania w dolinie królów w Luksorze, ale nie mógł trafić na ślady grobowca faraona.

Uzdrowienie chorego na

malarię.

Podczas pobytu w Egipcie, Ludwik Hamon wyleczył cho- rego na malarię bogatego tu- ziemca, a ten, by się odwdzię- czyć, ofiarował mu zabalsamo- waną rękę kobiecą.

Według legendy, była to re- ka księżniczki egipskiej, siódmej z rządu córki faraona, panują- cego nieco wcześniej od Tut-An- Khamera. Zbuntowany się pewnego razu przeciwko swe- mu ojcu, księżniczka stanęła na czele frondy pałacowej i po u- jarzmieniu została oddana pod sąd.

Kapłani skazali ją na karę śmierci, lecz w drodze łaski zadowolili się ucięciem kse- ńniczej kiści prawej ręki, która po wykonaniu wyroku została starannie zabalsamowana.

Ręka żyje!

Ludwik Hamon, po powrocie do swego zamku w Irlandji, u- mieścił rękę księżniczką na ak- samitnej poduszce, pod zaka- nym kloszem.

W przeciągu kilkunastu lat nie- szczęśliwego nie zaszło.

Podczas walk o niepodle- głość Irlandji, zamierzając prze- ciwstawić się na pewen czas do Lon- dyru hrabia został zaskoczony nagle zmianą w wyglądzie re- ki. Przedewszystkiem zmieniła się jej palce, dotychczas su-

cho i sztywne, stały się gętkie i u żywego człowieka. Zczerniała skóra przyjęła odcień ja- śniejszy.

Krew kłębiła się.

Nie koniec na tem. Pewnego dnia sir Hamon zauważył z przerażeniem, że na ręce księ- żniczki, w miejscu, gdzie zadane zostało cięcie, ukazały się kro- ple krwi.

Wobec takiego odkrycia, hrabia wezwał notariusza i eksper- ta-chirurga, którzy spisali o tem protokół.

Chirurg, na prośbę Hamona, pokrył rękę księżniczki specy- alnym lakierem, dzięki czemu po- nownie stała się sztywna, oraz zastosował środki mające na celu zatamowanie dalszego krwawienia.

Działo się to przed dwoma la- ty.

Nerwy.

Mimo przedsięwziętych o- strożności, ręka w dalszym ciągu zdradzała chęci powrotu do życia, co oddziaływało przy- gnebiająco na sir Hamona, a zwłaszcza na jego młodą żonę. W końcu małżonkowie zdecy- dowali się zniszczyć krwawiącą rękę przez wrzucenie jej do e- gnia.

Dzień obrzędu został nazna- czony; jako świadków zapro- szono notariusza i chirurga, któ- rzy uprzednio rękę oglądali.

Zława mami.

Gdy wszyscy zgromadzili się przed płonącym kominkiem w gabinecie, hrabia przyniósł po- duszkę z leżącą na niej ręką i rzucił ją w ogień.

W tej samej chwili stała się rzecz trudna do wiary. Drzwi od przedpokoju otworzyły się z traskiem, wszyscy obecni od- czuli złymy powiew i do pokoju

Małpa w roli piastunki

Tuż dziecko płaczące

Znosiła mu

Jabłka i ciasteczka

kradzione kucharzowi

Miss Berta była bardzo mądra- dama. Urodziła się wprawdzie w r. 1916 i na pamięć wojny, otrzymała imię Berta, ale trze- ba uważać w tej chwili za dorosłą osobę, mimo tego, iż leży dopiero

ósmego roku życia.

Miss Berta jest bowiem

małpa.

ale tak rozumna i tak inteligent- na, iż ludzkie rówieśniczki nie mogą się z nią nawet porów- nać.

W trzecim roku życia, panna Berta śladowała już na

kapitańskim pokładzie

wielkiego parowca angielskie- go i przebyła kilkakrotnie po- dróż z Nowego Jorku do Eu- ropy, w towarzystwie swego pana, oficera marynarki.

Kiedy jednak zawarto pokój, i właściciel tej osiady w fermie kanadyjskiej, którą wziął w po- sługę za swą młodą żoną, miss Berta zmieniła tryb życia i przeniosła się na wieś.

Uważając, iż życia nie wol- no trawić na próżniactwie, po- stawiała być czynną. I tak jed- nym z najmilszych jej zajęć, było śladowanie w automobilu obok szofera. Cieszyła ją nie- podobnie kierownictwa, a szczy- tem jej marzeń było

samodzielné kierowanie

automobilem.

Drugiem nie mniej odpowied- nym dla małpy zajęciem było kłótykanie

małej córeczki właściciela. Wystarczyło, aby niemowlę zakwiliło w kotłyszce, a już Miss Berta zrywała się z swe- go łóżeczka i wydając mruk- kowe dźwięki, mała naśla- dować śpiew piastunki.

poruszała kotyśką.

Powierzano jej tę czynność, bo okazywała wiele defektności i przezorności. Ale małpa chciała więcej, pragnęła być

raczywiście piastunką

dziecka, zupełnie taką samą jak ta w białem czepku służą- ca, której zreszta nieznosiła jako osoby wielce nietaktow- nej i brutalnej. Nie mogła jej zapomnieć tych klapsów, ja- kiem obdarowywała ją niania przy łóżeczku.

Zresztą niania nie była wiel-

ką służbistką i ponad piasto- wanie dziecka przekładała roz- mowy i zabawy z szoferem, pełnym temperamentu. Jac- kiem.

Skoro rano wychodziła z dzieckiem do ogrodu, zjawiał się zaraz najmilszy i następ- wał natychmiast podział pra- cy. Małpa śladała przy wóz- ku z młodą panienką, a piast- kunka z Jackiem, opodaj.

Lecz pewnego dnia dziew- czynka poczęła się okrutnie mazać, małpa robiła co mo- gła, nic nie pomagalo. Nagle przypomniała sobie, że w ta- kiej chwili, brała niańka

dziecko na ręce

i biegała z niem po pokoju.

Uczyniła więc to samo mał- pa.

Małpa jednak nie prze- stawała kwilić, małpa puszcza- ła klusem — płacz nie usta- wał — małpa w galop — i to nie zdawało się na wiele. małpa wdrapała się na drzewo, w ko- fu zaś nie mogąc sobie w za- den sposób poradzić, wbiegła do automobilowego garażu, i niedostrzeżona przez nikogo, złożyła niemowlę

w pudle samochodu

i zastraszawszy drzwiczki wróciła do domu.

Można sobie wyobrazić roz- pacz i zamęt w domu po zni- knięciu dziecka, przeszukano wszystkie zakamarki, schów- ki, zaglądano do studni, obszu- kano wszystkie drzewa, nig- dzie ani śladu. Wreszcie przypuszczano kradzież dziec- ka i zawiadomiono policję.

Naraz zauważył kuchcik, że

małpa kradnie

mu z pod rąk, jabłka oraz po- marańcze i z łupem swoim wbiega do garażu, a za chwilę ponawia swą czynność, uno- sząc w to samo miejsce kawał- ciasta lub garść słodczy.

Począł więc obserwować małpę i dotarł do jej kryjówki. Na siedzeniu samochodu leża- ła w powijkach zaginiona dziewczynka, pogrążona w śnie, a wokół niej spoczywało kilkanaście jabłek, 4 pomarań- cze, garść orzechów i podwią- ka piastunki, zgubiona w cza- sie czulej rozmowy z szoferem w gaszczących ogrodzie.

Parę słów

z powodu przeniesienia p. Mokrzyńskiego.

Naczelnik Wydziału Przemysłowego Województwa Białostockiego, p. Józef Mokrzyński, został przeniesiony do Województwa w Kielcach. W czasie krótkiego swego urzędowania u nas rozwinął p. Mokrzyński nader energiczny wysiłek nad doborą urzędników administracyjnych zarówno w Województwie, jak i w Starostwach oraz nad wprowadzeniem i przestrzeganiem praworządności w administracji starostwiskiej, czemu przyczynił się znacząco do zmiany stosunków w administracji Województwa Białostockiego i podniesienia zaufania ludności obywatelskiej do władz polskich.

Bez względu na obywatelstwo i bezpartyjność w urzędowaniu, służący z nieskazitelną bezinteresownością i całym zaparciem się jedynie najwyższemu

celom Państwa, zapisał się p. Mokrzyński chlubnie i trwale w pamięci wszystkich tych, dla których odbudowa Polski nie jest tylko bankietowym frazeologem lub boiskiem wyścigiem do zdobycia kariery.

Okoliczności, w jakich przeniesienie p. Mokrzyńskiego następuje, znane są każdemu, choćby tylko z Dziennika Białostockiego atmosfery Województwa obserwującemu, a dokonany na p. Mokrzyńskiego ostracyzm polityczny przynosi mu osobiście tylko zaszczyt.

Jednakże ubytek p. Mokrzyńskiego na krzesła jest niepowetowaną stratą, gdyż tylko urzędnicy z takim poświęceniem i o tych horyzontach myślenia mogą zapewnić i przyspieszyć proces asymilacji i zrośnięcia się kresów z Małymi.

Z obrad Sejmiku Białostockiego

na posiedzeniu 16 lutego 1924 r.

Powijaki preliminarzowe.

Wogóle nowa ustawa o finansach komunalnych krepie samorządy tak dalece, że wszystkie swe zadania muszą prowadzić wyłącznie w ramach, z góry przez środki finansowe określonych, których przekroczenie jest niedopuszczalne, choćby tylko ze względów formalistycznych.

Szpital dla wenerycznych.

Z kolei obrad zastanawiał się Sejmik także nad sprawą przystąpienia do udziału w założeniu w Białymstoku szpitala dla chorych wenerycznie.

Tutaj należy stwierdzić z przykrością, że nie wszyscy członkowie Sejmiku znaleźli się na wysokości zadania, nie wszyscy docenili wagę tej sprawy. Przeciwnie głosy podnosili się dość liczne głosy protestu, wychodząc z myślenia, bo na niczem nie oparte założenia, jakoby w powiecie chorych wenerycznie zgoda nie było. Ostateczna uchwała o przystąpieniu do Związku przestała, ale tylko 13 głosami przeciw 11.

Budowa nowych szkół powszechnych.

Rozwlekła i namiętna dyskusja wywołała również sprawę budowy nowych szkół powszechnych. W roku ubiegłym

Sejmik zakupił na wzniesienie nowych 13 budynków szkolnych wapno i cegły, mając zamiar budynki te przy pomocy Państwa w roku bieżącym wykończyć. Niestety, wobec sankcji Skarbu o ustawowym zasięgu mowy być nie może i Sejmik z powodu szczupłości finansów musiał ograniczyć uchwalenie wydatków na ten cel do wysokości 40.000 złotych, stanowiących t. zw. przez ustawę 50%owy dedekatek inwestycyjny do dodatków komunalnych od podatku państwowego gruntowego.

Co za to sumę można będzie zrobić, pokaże przyszłość i tu właśnie znów wychodzi na jaw wadliwość ustawy o finansach komunalnych.

zabijającą wprost wszelkie zamierzenia, zakrojone na szerszą skalę.

Wprost w niepokój wprowadza ludzi rozsądnych myśl o tem.

co się stanie z nagromadzonymi materiałami budowlanymi,

czy nie ulegną one częściowemu zniszczeniu lub rozkradzeniu, skoro w niektórych miejscowościach złożone są na placach, położonych zdala od zamieszkałych osiedli.

Drobiazgi białostockie.

Osobiste. Z powodu wyjazdu z Białegostoku żegnają się z braku czasu z drogą z p. p. przedstawicieli władz i społeczeństwa, z którymi w czasie swego urzędowania miałem sposobność zetknąć się.

Józef Mokrzyński.

Odczyt Wacława Sieroszewskiego p. „Na wulkanach Japonii” odbędzie się niebawem w Białymstoku. Na treść zajmującą prelekcję złożą się przeżycia i spostrzeżenia osobiste wielkiego naszego pisarza i podróżnika, ujęte w poezję grupy „Uśmiech Ziemi. Raj roślin. Ryż i chleb. Kobiety i kwiaty. Japonczycy w rzeczywistości i w ich własnym marzeniu. Uśmiech Człowieka. Drzenie Ojczyzny —

matką woli narodu. „Jedna śmierć więcej w Kraju młodych”. Cesarze i dajmoci. Samurajowie i roninowie. Kioto i Tokio. Stosunki z Europą. Chryścijaństwo. Poselstwo Hasekura do Rzymu w r. 1614. Japonia zamknięta na lat 200 dla „barbarzyńców Zachodu”. Wojny domowe. Ostatni przewrót. Wiek Meidzi. Dziedzictwo Drogi Rycerskiej (Buszi-do). Japonia i Polska.

Odczyt ilustrować będą przezroczyste kolorowe, w tam zdjęcia z ostatniej katastrofy. W Warszawie był on powtórzony siedmiokrotnie przy wypełnionej sali. Należy się spodziewać, że i Białystok przyda dowód zrozumienia wyjątkowej okazji.

Sprawa daniny lasowej.

Jedną z podstawowych danin, mających wpłynąć do Skarbu dla jego naprawy w ciągu roku bieżącego, jest nadzwyczajna danina lasowa, którą ponoszą prywatne obszary leśne, przestrzenia w zwymiarze 50 hektarów. Momentem prekluzyjnym ostatecznego określenia ilości masy drzewnej 3/10 porębów w drzewie użytkowym, ma być moment określenia z planów i opisów drzewostanów, jakie posiada właściciel lub przy braku takowych na podstawie zeznań płatnika, które są bazą przyszłego obrachunku i orzeczenia Komisji fachowej na miejscu w razie wniesionego rekursu. Artykuł 8 Ustawy o daninie przewiduje i udziela swobody płatnikowi w razie niezadowolenia z cen, za metr sześcienny masy drzewnej oznaczonych, wydać drzewo naturą w ilości, jaka z określenia wypadła. W pierwszych dniach lutego roku bieżącego grupa ziemian powiatu Wolkowskiego, mając w granie swoim jednego z poważniejszych przemysłowców leśnych w Województwie, inżyniera W. Szyrjewa, pertraktowała z p. Wojewodą w sprawie cen, wyznaczonych na drzewo z daniny, przedstawiając wyczerpujący i ściśle życiowo opracowany memoriał p. Wojewodzie, w którym wskazano było: że ceny płatnicze przenoszą wielokrotnie cenę rynkową, dla oceny masy drzewnej odległość do spławu przyjęta jest równoznaczną tej że odległości do kolei i nie rachując się z kosztami przewo-

zu i że do daniny lasowej są włączone kategorie drzewa, które wyraźnie i zachęcającej ceny dla kupców nie przedstawiają (papierówka i stempel-hole).

Na podstawie tegoż memoriału wypada, że Skarb powiatowy będzie w konieczność sprzedawać po lasach prywatnych, drobnych i różnorodnych obiektów masy drzewnej, ponosząc zwołkę we wpływach z daniny lasowej w gotówce w warunkach wysoce trudnych stagnacji na rynku drzewnym obecnie, która się odzyska dotkliwie.

Wychodząc z punktu widzenia czysto obywatelskiego — chęci spełnienia koniecznego obowiązku względem Skarbu i dla uniknięcia możliwych komentarzy i niewłaściwych w przyszłości i pod adresem ziemianstwa, jako klasy posiadającej tę sprawę złożonego memoriału poruszać, a z punktu widzenia czysto życiowego jeśli władze stały na straży pogody ducha i prawa z życiem, pozbawianiem byłoby, aby pertraktacje jakie w Województwie miały miejsce odnosiły skutek realny nie zaś powikłanie ważnej sprawy bez chęci rachowania się z warunkami ekonomicznymi w kraju i szybszą płatnością daniny. Oby sprawa cen daniny lasowej była ponownie więcej oględnie i przy większym współudziale zainteresowanych ponownie rozpatrzoną w Komisji mieszanej.

Inżynier Leon Duchowicz.

Kronika policyjna

Zaginienie ludzi. Dnia 15 b. m. wyszedł z mieszkania Wacława Pilewskiego mieszkaniec m. Choroszczy i dotychczas nie powrócił. Poszukiwania zarządzone.

Pożary: W palni szpitala Czerwonego Krzyża — Warszawska 20 powstał od piecyka pożar, który został opanowany przez straż miejską. Straty wynoszą około 50 milj. Oddano pod Sąd: Za nieostrożną jazdę po mieście — Arona Maza — Malipowskiego Nr. 18.

Za poszerzenie koni na ulicy bez opieki Wincentego Stankiewicza ze wsi Zawady.

Za nieprzeznaczenie przepisów drożkarskich Danka Mordka — Brukowa 3.

Za prowadzenie handlu w miejscu niedozwolonym Wacława Roszale z Dojlid Fabrycznych.

Za prowadzenie młyna parowego bez koncesji Halpama Bisko — Sienkiewicza 100.

Warszawskie „Qui pro Quo” w Białymstoku.

Dowiedujemy się, iż znany w Warszawie teatr „Qui pro quo”, holdujący satyrze politycznej i grotesce, po raz pierwszy od czasu swego pięcioletniego istnienia dał się namówić do opuszczenia swego rodzinnego gniazda w Warszawie i w ciągu marca urządził krótkie turnie do większych miast prowincjonalnych. Reżyser tego teatru, znany autor-satyryk Walery Jastrzębiec, który w tych

dniach bawił w naszym mieście, obiecał pokazać ten jedyny w swoim rodzaju teatr i mieszkańcom Białegostoku. „Qui pro quo” prawdopodobnie przyjeżdża do nas w pierwszej połowie marca na dwa, lub trzy dni w pełnym składzie z Ordonówną, Pogorzelską, Reńską, Bereskim, Lawińskim, Bede, Koszuckim i Jastrzębcem na czele, przyniosąc najlepsze utwory swego repertuaru.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do Rejestru Handlowego Działu A włączniete zostały następujące firmy:

W dniu 6 lutego 1924 r.

Pod Nr. 2537. — Firma przedsiębiorstwa „Mordchel Kanel i Ska. spółka firmowa”. Przedmiot: wyrobienie sukna i kolder. Siedziba — Białystok, ulica Kupiecka Nr. 16. Spółnikami są: 1) Mordchel Kanel, 2) Hura Kanel, 3) Chaim Kanel, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Polnej pod Nr. 19, i 4) Michał Janowski, zamieszkały tamże, przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 24. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spółników. Wskale, tyra, ceki, pl. i in. umowy, kontrakty, i wszelkie zobowiązania ma prawo podpisywać pod stemplem firmowym Mordchel Kanel, albo Michał Janowski samodzielnie, zaś kwaterki z odbioru pieniędzy przysyłek i korespondencji z banków, poczt, telegrafów i od osób prywatnych, jak również odbieranie z stacji kolejowych, komor celnych i skąd wypadnie towary i ładunki mocen jest każdemu ze spółników. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą dnia 31 stycznia 1924 roku na czas nieograniczony.

W dniu 11 lutego 1924 r.

Pod Nr. 2538. — Firma przedsiębiorstwa „M. Kotowicz i M. Kagan, spółka firmowa”. Przedmiot: handel drzewem opałowym. Siedziba — Białystok, ulica Polna Nr. 3. Wspólnikami są zamieszkały w Białymstoku: 1) Michał Kotowicz, przy ulicy Polnej pod Nr. 3 i 2) Mores Kagan przy ul. Warszawskiej pod Nr. 20. Zarząd interesami spółki należy do obydwóch spółników łącznie. Wszelkie zobowiązania, a więc umowy, rezerwy, weksle, precepty, podpisywane być winny pod stemplem firmowym przez dwóch spółników kolektywnie, zaś tyra na wekslach podpisywać ma prawo każdy ze spółników samodzielnie, jak również każdy z nich mocen jest otrzymywać z banków, instytucji finansowych, firm i od osób prywatnych wszelkie sumy, z jakiegokolwiek tytułu tytułu firmy przysyłające, z urzędów pocztowych korespondencję, awizacje, polecenia, pieniądze, telegraficzne, przesyłki pocztowe i pieniądze z przekazów, ze stacji kolejowych i komor celnych towary i ładunki i z otrzymania takowych kwitowań. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą dnia 29 stycznia 1924 roku na czas nieograniczony.

W dniu 13 lutego 1924 r.

Pod Nr. 2539. — Firma przedsiębiorstwa „M. Modkowskiej i J. Sznajderowicz, spółka firmowa”. Przedmiot: rzeźny wyrób hafu. Siedziba: Białystok, ulica Stenimka Nr. 29. Spółnikami są: 1) M. Modkowskiej i 2) J. Sznajderowicz, obaj zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Stenimskiej pod Nr. 29. Zarząd interesami spółki należy do obydwóch spółników. Wszelkie zobowiązania, a więc umowy, weksle, kontrakty, ceki, przesyłki, winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwóch spółników, jak również odbierać sumy pieniężne z banków, instytucji finansowych, z jakiegokolwiek tytułu tytułu firmy przysyłające, z urzędów pocztowych korespondencję zwykłą, polecenia, pieniądze i wartościowe, ze stacji kolejowych i komor celnych towary i ładunki, mocen jest każdemu spółnikowi samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą dn. 6 lutego 1924 roku na czas nieograniczony.

Pod Nr. 2540. — Firma przedsiębiorstwa „J. Rapoport i A. Rabinowicz, spółka firmowa”. Przedmiot: talicznia sprzedaż manufaktur. Siedziba: Białystok, ulica Lipowa Nr. 1. Spółnikami są zamieszkały w Białymstoku: 1) J. Rapoport — przy ul. Warszawskiej pod Nr. 43. Zarząd interesami spółki należy do obydwóch spółników. Wszelkie zobowiązania, a więc umowy, weksle, kontrakty, ceki, przesyłki, winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwóch spółników, jak również odbierać sumy pieniężne z banków, instytucji finansowych, z jakiegokolwiek tytułu tytułu firmy przysyłające, z urzędów pocztowych korespondencję zwykłą, polecenia, pieniądze i wartościowe, ze stacji kolejowych i komor celnych towary i ładunki, mocen jest każdemu spółnikowi samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą dn. 6 lutego 1924 roku na okres 3-letni.

Pod Nr. 2541. — Firma przedsiębiorstwa „Eiga Wileńska i Synowie, spółka firmowa”. Przedmiot: Białystok, ulica Fabryczna Nr. 2. Spółnikami są zamieszkały w Białymstoku: 1) Eiga Wileńska, 2) Chanan Wileński i 3) Hessel Wileński, przy ul. Kupieckiej pod Nr. 41, 4) Salomon Wileński przy ul. Kupieckiej 44. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spółników. Weksle i wszelkie zobowiązania ma prawo podpisywać w imieniu firmy wyłącznie Eiga Wileńska, zaś odbierać pieniądze z banków, instytucji społecznych i od osób prywatnych, korespondencję z urzędów pocztowych i telegraficznych, jak również towary i ładunki ze stacji kolejowych, komor celnych i skąd wypadnie mocen jest każdemu spółnikowi samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą dnia 2 listopada 1923 r. na czas nieograniczony.

(Dokończ. nast.)

Teatr „PALACE”

Dziś we środę dn. 27 lutego 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.

TYLKO JEDEN KONCERT

program wypełni znakomity autor-kompozytor słynnych piosenek PIERROTA

ALEKSANDER WERTYNSKI

w programie oprócz znanych i popularnych piosenek nowe utwory po raz pierwszy wybrane w Białymstoku: „Pani Irena”, „Zwariowany Katarzyna”, „Koncert Sarasatego” i inne przy fortepianie prof. JGNACY SZTERNING

Bilety codziennie w kasie teatru.

1951

Dr. Gurwicz

Specjalność choroby skórne weneryczne. Leczenie bezbolesne. Leczenie promieniami Roentgena i lampą Kwarową. Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby skórne, weneryczne. Leczenie bezbolesne. Leczenie promieniami Roentgena i lampą Kwarową. Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Lekarz-dentysta

P. P. CICHONSKI

Palacowa 4, tel. 19. Leczenie, plombowanie, złota i hauczubowe dentystyki. 1449

Reklama jest dźwignią

przemysłu

KINO

„Apollo”

SIENKIEWICZA 22.

Kasa od godz. 6-jej.

Początek: 7:15, 8:45 i 10:20 w.

Wznawienie produkcji „POTNI JERMOLIEW” Paryż

Produkcji 1923.

Mozzuchin, Liseńko

niezrównani artyści w wstrząsającym dramacie z życia

arystokracji francuskiej, p. t.

Dziecko Karnawału

WARTYKI PRENUMERATY: miejscowa — Mkp. 7.000.000 zamiejscowa wraz z przesyłką — Mkp. 8.500.000 — zagraniczna — Mkp. 11.000.000

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. w tekście — Złp. 0,28, zwyczajne — Złp. 0,12; drobne za wyraz Złp. 0,10, według oficjalnego kursu franka szwajcarskiego. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50%, drożej, terminowe — 25 drożej. Od cen powyższych opłat nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoczekowy.

Red. i Wydawca Wincenty Dąbrowski.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawska 93.